



Z Iławki wyłowiono pozbawionego głowy łabędzia. Co stoi za makabrycznym odkryciem?

data aktualizacji: 2016.08.19



W piątek po południu z Iławki wyłowiono pozbawione głowy i części szyi zwłoki łabędzia. Co mogło być przyczyną śmierci przedstawiciela gatunku, który w Polsce jest objęty ścisłą ochroną gatunkową? "Najprawdopodobniej zaatakował go jeden z zamieszkujących w pobliżu lisów" - twierdzi jeden ze świadków. Inni przyczyny upatrują gdzie indziej, argumentując, że kształt rany ptaka wskazuje na to, że szyja została obcięta ostrym narzędziem, a łabędź, który był agresywny, nie był lubiany przez wodniaków.

Informację o martwym łabędziu, którego zwłoki unosiły się na powierzchni wody, zgłosił nam w piątek czytelnik. Na miejscu okazało się, że jeden z mieszkańców podjął z wody pozbawione głowy zwłoki ptaka.

Sprawa została zgłoszona na Policję.

- Rzeczywiście otrzymaliśmy sygnał o znalezionym w rzece martwym łabędziu - przekazała nam sierż. sztab. Lidia Śliwińska z iławskiej komendy Policji. - Na miejsce udało się dwóch dzielnicowych, którzy potwierdzili treść zgłoszenia. Nad Iławką funkcjonariusze spotkali mężczyznę, który pływając łódką poprzedniego dnia, widział łabędzia już bez głowy i znacznej części szyi. W rozmowie z funkcjonariuszami stwierdził on, że ptak najprawdopodobniej padł ofiarą zamieszkujących w pobliżu

lisów.

- Z pewnością nie był to lis - uważa z kolei mężczyzna, który pomógł wyłowić z rzeki martwego ptaka.
- Jeśli zaatakował lis, to jak martwy łabędź znalazłby się w wodzie? W takim przypadku zwłoki byłyby na lądzie.

Ławianin, który często przebywa nad rzeką, nie ukrywał też, że znaleziony bez głowy łabędź był dość agresywny w stosunku do wodniaków, a ci go z tego powodu nie lubili. Zdaniem części mieszkańców za tym, że ptak padł ofiarą człowieka, a nie lisa, przemawia też kształt rany, który ma sugerować, że szyja została obcięta ostrym narzędziem.

- Ten łabędź zamieszkiwał tutaj co najmniej od dziesięciu lat. Przyzwyczailem się do widoku tej pary i ich potomstwa - mówił wstrząśnięty ławianin, który w trudem powstrzymywał łzy.

Łabędzie nieme są w Polsce objęte ścisłą ochroną gatunkową. Za zabicie takiego zwierzęcia grozi kara grzywny, ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat dwóch. Na razie jednak nie wiadomo jeszcze, czy makabryczna hipoteza dotycząca obcięcia szyi nożem się potwierdzi.

- Trwają czynności wyjaśniające dotyczące tej sprawy - dodaje Lidia Śliwińska.

Ciało zwierzęcia przekazano pracownikom ławskiego schroniska. Nad rzeką pozostała samica, partnerka łabędzia i jedno młode.

Źródło:

<https://www.infolawa.pl/aktualnosci/item/46674-z-ilawki-wyłowiono-pozbawionego-glowy-labedzia-co-stoi-za-makabrycznym-odkryciem>